

Ambasador Węgierskiej Republiki Ludowej złożył dokumenty ratyfikacyjne Układu Warszawskiego

WARSZAWA (PAP)

2 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Węgierskiej Republiki Ludowej w Polsce Ryszard Węgierski złożył w imieniu Węgierskiej Republiki Ludowej na przechowa nie rządowi PRL — zgodnie z art. 10 Układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, podpisanego dnia 14 maja br. w Warszawie — dokumenty ratyfikacyjne wymienionego Układu.

Protokół o złożeniu dokumentów ratyfikacyjnych został podpisany przez ministra spraw zagranicznych PRL Stanisława Skrzyszewskiego i ambasadora WRL Lajosa Drahos.

Przy złożeniu dokumentów obecni byli wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL oraz członkowie ambasady Węgierskiej Republiki Ludowej.

Trzecia grupa pionierów z woj. krakowskiego wyjechała do pracy w PGR-ach

KRAKÓW (PAP)

1 bm. w godzinach wieczornych wyjechała z Krakowa trzecia w tym roku grupa pionierów — ok. 50 chłopców i dziewcząt z woj. krakowskiego do pracy w państwowych gospodarstwach rolnych na ziemi koszalińskiej.

Komunikat o pobycie delegacji radzieckiej w Jugosławii i o rozmowach z delegacją jugosłowiańską

MOSKWA (PAP)

Jak podaje komunikat Agencji TASS:

1 czerwca członkowie delegacji ZSRR przybyli do stolicy Ludowej Republiki Słowenii — Lublany, gdzie zwiedzili zakłady „Litostroj” i odbyli rozmowę z kierownikami zakładów. Tegoż dnia członkowie delegacji radzieckiej udali się do stolicy Ludowej Republiki Chorwacji — Zagrzebia. Na dworcu w Lublanie nastąpiło uroczyste pożegnanie. Kompania honorowa sprezentowała broń, a orkiestra wykonała hymny państwowe radziecki i jugosłowiański.

Bakterie tyfusu z I. G. Farben przyczyną epidemii w Niemczech zach.

BERLIN (PAP)

Jak podaje Agencja ADN, epidemia tyfusu w Niemczech zachodnich, która wybuchła w północnej Nadrenii, Westfalii i Hesji, objęła ostatnio Bawarię. W Hagenu oraz w Ennepe-Ruhr zanotowano 1500 wypadków zachorowań.

Rozgłoszonia Deutschlandsender donosi, że 27 maja br. w Wuppertal-Elberfeld odbyło się nadzwyczajne posiedzenie przedstawicieli kierownictwa Towarzystwa Chemicznego „Bayer A. G.”. Na posiedzeniu zabrał głos były członek zarządu koncernu „I. G. Farbenindustrie” prof. Hoerlein, który zakomunikował, że w laboratorium zakładu elberfeldzkiego, należącego do towarzystwa „Bayer A. G.”, już od kilku lat hoduje się bakterie tyfusu.

W posiedzeniu wziął również udział amerykański specjalista do spraw wojny bakteriologicznej, pułkownik Holland, który mimo groźby dalszego rozwoju epidemii wypowiedział się za kontynuowaniem doświadczeń z bakteriami tyfusu. W wyniku tych doświadczeń — komunikuje rozgłoszonia Deutschlandsender — zmarło na tyfus 24 żołnierzy wojsk okupacyjnych.

CYTOS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZYTELNIK

Rok XI Wydanie A B

Poznań, piątek 3 VI 1955 r.

Nr 131 (3529)

Z naszej pracy rośnie dobrobyt i siła Ojczyzny

Budowniczo i załoga Huty im. Lenina stają do współzawodnictwa lipcowego

WROCLAW (PAP)

Już niedługo popłynie prąd z „Czechnicy”, podstawowej elektrowni dolnośląskiego systemu energetycznego, wielkiej budowl planu 6-letniego.

Po wielu miesiącach walki z trudnościami załogi Wrocławskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego nr 2, „Energomontaż”, „Termoizolacji” i wielu innych przedsięwzięciach, które położyły na drodze trudności. Im wcześniej jednak urządzenia elektrowni-olbrzymia, oddane zostaną do rozruchu, tym szybciej „Czechnica” rozpocznie normalną produkcję. Wiedząc o tym, załoga budowy posta-

nowiła powitać święto 22 Lipca dalszym przyspieszeniem tempa robót budowlanych i montażowych.

Zobowiązania cieśli, murarzy, betoniarzy, zbrojarzy, monterów, techników, mistrzów, inżynierów, całych brygad i całej załogi rodziły się na długo przed masówką, na której je podsumowano.

Niemal 2000 robotników, mistrzów, techników i inżynierów zebrało się na placu budowy, by w oparciu o zobowiązania indywidualne i zespołowe podjąć wspólny wielki Czyn Lipcowy. Z uwagą wysłuchano załoga zobowiązań poszczególnych zespołów. Załoga kołowników postanowiła m. in. skrócić termin wykonania robót budowlanych i montażowych o 2 dni, załoga „termoizolacji” — o 3 dni, załoga montażu rur wysokopiętnych o 15 dni. Zobowiązujemy się zespołowo

„Kruszwica” inicjuje oszczędzanie materiałów hutniczych w cukrowniach

Przemysł cukrowniczy już od kilku lat występuje systematycznie o dodatkowe przydziały materiałów hutniczych, motywując to koniecznością zabezpieczenia remontów urządzeń. Praktyka wykazała, że była to konsekwencja złej niejednokrotnie gospodarki materiałowej i nierealnego w wielu wypadkach planowania. Przełomu w tej dziedzinie postanowiła dokonać załoga cukrowni „Kruszwica”, inicjując w przemyśle cukrowniczym na Pomorzu akcję zrzekania się przydziałów materiałów hutniczych.

Po podsumowaniu swych zobowiązań załoga cukrowni „Kruszwica” stwierdziła, że można wykonać tegoroczne remonty, rezygnując ze zużycia 33,6 tony materiałów hutniczych — przy wysokiej jakości robót. O taką więc ilość postanowiła załoga zmniejszyć swoje tegoroczne zapotrzebowanie.

Robotnicy „Kruszwicy” zwrócili się do załóg innych cukrowni w kraju, by poszły one w ich ślady.

2000 kombajnów pracować będzie w tym roku na polach PGR i spółdzielni produkcyjnych

WARSZAWA (PAP)

1 bm. rozpoczęły się w Warszawie dwudniowe obrady II krajowej konferencji naukowo-technicznej poświęconej sprawie sprzętu zbroń kombajnów. Wśród ok. 200 uczestników konferencji znajdują się przedstawiciele kombajnerów, mechaników i agronomów PGR i POM, pracownicy naukowcy z wydziałów mechanizacji w wyższych uczelniach rolniczych, przedstawiciele instytutu mechanizacji i elektryfikacji rolnictwa oraz innych instytutów rolniczych. Radzą oni nad sposobami starannego i pełnego wykonania poważnie zwiększonych zadań, jakie w okresie tegorocznych żniw sto- ja przed kombajnerami.

Jak ważne i odpowiedzialne są te zadania, świadczy fakt, że w tym roku na polach PGR pracować będzie blisko 1700 kombajnów zbożowych, czyli dwukrotnie więcej niż w ubiegłym roku. Przy użyciu tych nowoczesnych maszyn zmniejszą się zebrać ponad 40 proc. wszystkich zbóż w gospodarstwach państwowych. Do sprzętu zbroń w spółdzielniach produkcyjnych przystąpi w okresie tegorocznych żniw ponad 300 kombajnów POM-owskich. Liczba ta — także prawie dwukrotnie większa niż w zeszłym roku, umożliwi zebranie i o-mócenie zbóża ponad 50 tys. ha.

zakończyć wszelkie roboty budowlane i montażowe do 30 czerwca — mówił na masówce robotnik wielkiej budowy, Szymon Kacala. Chcemy, żeby nasza elektrownia dała jak najwcześniej prąd dla naszych fabryk, miast i wsi. Dumni jesteśmy, że z naszej pracy rośnie siła naszej Ojczyzny.

Tysiące ponadplanowych ton stali i surówki z Huty im. Lenina

Stalownicy, wielkopiecownicy, koksownicy, walcownicy kombinatu im. Lenina podjęli wiele cennych zobowiązań dla uczczenia Święta 22 Lipca. Ich realizacja pozwoli na wyprodukowanie dodatkowych ton stali i surówki oraz obniżenie kosztów własnych.

Do 22 lipca br. załogi dwu pierwszych pracujących już w Hucie im. Lenina pieców martenowskich postanowiły wyprodukować dodatkowo 1500 ton stali. Jest to ilość, która wystarczylaby do wykonania około 7500 sztuk sieciarek lub blisko 5000 sztuk kopaczek do ziemniaków. Wykonanie tych zobowiązań stalownicy zabezpieczą sobie przez obniżenie o 10 proc. ilości nietrafionych wytopów oraz zwiększenie wytopów średnio od 16 do 20 ton.

Na dzień 22 Lipca robotnicy, obsługujący wielkie piece nr 1 i nr 2, postanowili wyprodukować ponad wyznaczone im zadanie 1800 ton surówki, obniżyć koszty własne o 1200 tys. złotych oraz zaoszczędzić 2000 ton wysokogatunkowego koksu.

Pietrzykowski w półfinale Ponant i Piórkowski wyeliminowani

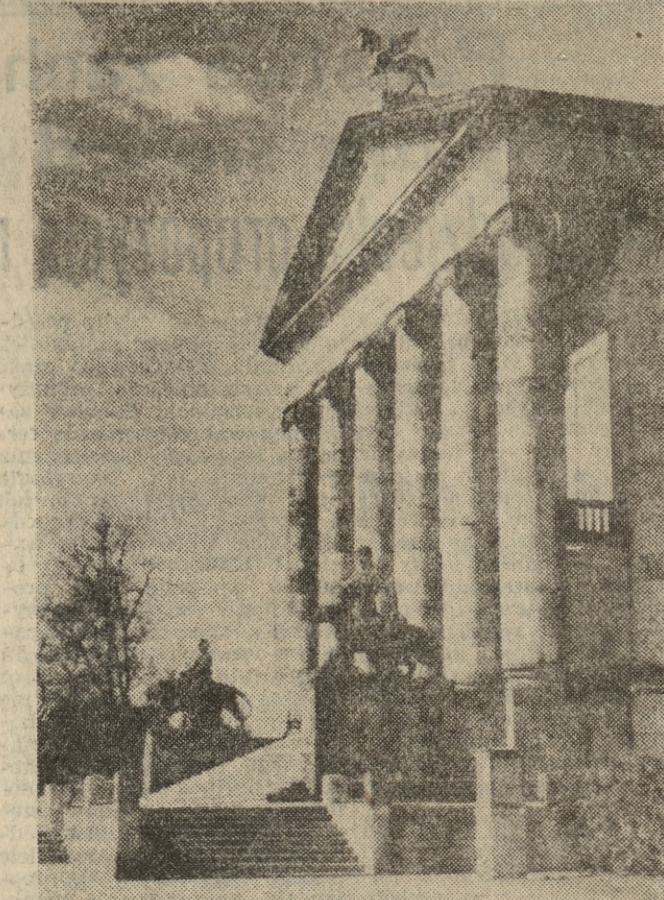
WALKI WIECZORNE 1 BM.

Dwaj dalsi bokserzy polscy zostali w środę wieczorem wyeliminowani z turnieju o mistrzostwo Europy. Ponant przegrał z Jugosłowianinem Sovlianskym przez tko. w drugim starciu, a Piórkowski po bardzo ambitnej i ładnej walce został wypunktowany przez Szatkowa ZSRR.

Spotkanie Ponanty z Sovlianskim zaczęło się bardzo obiecująco dla Polaka. W pierwszej rundzie Ponant ma wyraźną przewagę nad swoim rutynowym przeciwnikiem. Walka jest szybka i prowadzona często w zwarcie. Ponant góruje nad Jugosłowianinem szybkością i celnością ciosów, toteż wygrywa pierwszą rundę.

W drugiej Sovlianskemu wychodzą dwa celne ciosy na szczękę, które nie robią jednak na Polaku wrażenia. Teraz atakuje Ponant. Trafia silnie Jugosłowianina w wątrobę. Sovlianski krzywi się z bólu i opuszcza gardę. Sędzia liczy. Jugosłowianin po „8” wznowia walkę, idzie do zwarcia, lekko przetrzymuje i odzyskuje siły. Następuje wymiana szybkich ciosów, w której Polak jest lepszy. Ponant zapala się, idzie odśrodkowo do przodu i nagle prawa kontra Jugosłowianina trafia dokładnie w czubek brody. Ponant pada na deski. Wstaje szybko, lecz jest zamroczony. Opanowuje się, chce walczyć dalej, ale sędzia odsyła go do rogu, ogłaszając zwycięstwo Sovlianskemu przez tko.

Piórkowski stoczył z radzieckim bokserem Szatkowem bardzo ładną walkę. Cała niemal pierwsza runda to pojedynek le-



Jubileuszowe uroczystości w poznańskiej Operze

Na widowni naszej Opery zasiadli wczoraj w południe niezwykli widzowie: ci, którzy nie szczędzą nam co wieczór artystycznych wzruszeń i w ogóle wszyscy pracownicy techniczni i administracyjni wraz z licznymi przybyłymi gośćmi.

Uroczysta akademie z okazji 10-lecia Opery im. Stanisława

Moniuszki w Poznaniu zainaugurował dyrektor Zdzisław Górzyński. Krótką historię minionych lat pracy od dni, kiedy to pracownicy Opery Simiński i Makowski czuwalili w gmachu w czasie działań wojennych w roku 1945 nad jego calością — omówił solista Bogdan Ratajczak. Następnie dyr. Zygmunt Wojciechowski jako przewodniczący Komitetu Obchodu 10-lecia Sceny, wręczył dyplomy i nagrody 130 pracownikom.

Druga część akademii wypełniły występy artystów dramatycznych i satyrycznej „Estrady”, a prof. G. Konałkowska wykonała kilka utworów Chopina. Wieczorem odbyło się uroczyste przedstawienie „Halki”. (nowy)

Edward Pieścikowski student UP pierwszym delegatem Wielkopolski na Festiwal Młodzieży

Młodzież polska wkracza w gorący okres przygotowań do wielkiego warszawskiego zlotu. Obecnie młodzież przystępuje do wyboru delegatów i uczestników Festiwalu. Poznań już wybrał pierwszego w Wielkopolsce i pierwszego w kraju delegata. Jest nim 23-letni student IV roku filologii Uniwersytetu Poznańskiego — Edward Pieścikowski. Na delegata wybrał go student filologii na zjeździe wydziału w dniu 31 maja.

Edward Pieścikowski jest znanym na uczelni działaczem kol naukowych, przewodniczącym Rady Uczelnianej, jest jednym z najlepszych studentów, szanowanym i cenionym przez kolegów.

26 marynarzy jugosłowiańskich znalazło śmierć w falach Adriatyku

Agencja France Presse donosi z Triestu, że na północnym Adriatyku zatonał 1 czerwca niewielki statek jugosłowiański, na pokładzie którego znajdowało się 26 osób załogi. Nikogo nie udało się uratować. Przyczyną zatonięcia był gwałtowny sztorm na morzu.

MISTRZOSTWA EUROPY w Boksie

wygrał niespodziewanie z Majdlochem (CSR); waga piórkowa — Mehling (NRF) wygrał z Zima (Austria). Zasuchin (ZSRR) wypunktował Horvatha (Węgry); waga lekkopółśrednia — Petersen (Dania) wygrał z Guerdi (Egipt), a Budai (Węgry) z Dumitrescu (Rumunia); waga ciężka — Magnetto (Francja) zwyciężył Stubnicka (NRD).

Im bliżej decydujących rozstrzygnięć, tym większe zainteresowanie wywołują walki na berlińskim ringu. Podczas gdy w pierwszych dniach widownia „Sportpalastu” świeciła pustkami, albowiem tylko 1/3 miejsc była zajęta, obecnie, zwłaszcza gdy walczy bokserzy niemieccy, hala jest pełna.

Oto półfinałści w pięciu wagach, którzy spotkają się w piątek:

kogucia — Schwartz (NRF) — Stiepanow (ZSRR), Hellebuyck (Belgia) — STEFANIUK (POLSKA);

lekka — Lukic (Jugosławia) — Kurschat (NRF), Mustapha (Egipt) — Rautiainen (Finlandia); półśrednia — Sovlianski (Jugosławia) — Gargano (Anglia), Annex (Francja) — Linca (Rumunia);

średnia — Sjoelin (Szwecja) — Koutny (CSR), Szatkow (ZSRR) — Wemhoener (NRF); półciężka — Panunzi (Włochy) — Nitschke (NRD), Torma (CSR) — Schoeppner (NRF).

W piątek także odbędą się wszystkie pozostałe walki półfinałowe, których, niestety, nie możemy podać z powodu braku wyników walk wieczornych. Wyniki tych walk podamy w numerze jutrzejszym.

Podkomisja Rozbrojeniowa ONZ
przerwała pracę na czas nieokreślony

Państwa zachodnie uchylają się od dyskusji nad radziecką propozycją rozbrojeniową

NOWY JORK (PAP)

Dnia 1 czerwca br. odbyło się w gmachu ONZ posiedzenie Podkomisji Rozbrojeniowej. Podkomisja ta, której posiedzenia przez dłuższy czas odbywały się w Londynie, podjęła w dniu 18 maja uchwałę, że kolejne posiedzenie odbędzie się 1 czerwca w Nowym Jorku, by rzędy państw zachodnich miały dyskusję na przestudiowanie propozycji rządu radzieckiego w sprawie redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej oraz usunięcia niebezpieczeństwa nowej wojny. Posiedzenie w Nowym Jorku zostało zwołane w celu ustalenia daty wznowienia prac Podkomisji dla omówienia tej propozycji.

Na posiedzeniu w dniu 1 czerwca br. przedstawiciel Związku Radzieckiego A. Sobolew wystąpił z wnioskiem, by Podkomisja przystąpiła do omówienia nowych propozycji radzieckich już w najbliższych dniach.

Na wypadek, gdyby przedstawiciele państw zachodnich zażądali dodatkowego czasu do przestudiowania propozycji radzieckich, Sobolew zaproponował wyznaczenie terminu kolejnego posiedzenia Podkomisji dla omówienia tych propozycji na 5 lub 6 czerwca. Jednak przedstawiciele USA, Francji, Anglii i Kanady usiłując opóźnić dyskusję nad propozycjami radzieckimi, wystąpili z wnioskiem zmierzającym w rzeczywistości do przerwania prac Podkomisji na czas nieograniczony. Wniosek ten uzasadnili oni koniecznością połączenia następnego posiedzenia Podkomisji z mającą się odbyć konferencją szefów rządów czterech wielkich mocarstw. Jednocześnie przedstawiciele państw zachodnich zaproponowali zrehabilitowanie komunikatu o posiedzeniu Podkomisji z dnia 1 czerwca br. w taki sposób, że w opinii publicznej mógłby on wywołać

mylne wrażenie, iż Podkomisja kontynuuje normalnie swe prace.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego oświadczył, że Podkomisja nie powinna przerywać swej pracy w oczekiwaniu na uchwałę mającej się odbyć konferencji szefów rządów czterech wielkich mocarstw, której termin i porządek dzienny nie są dotychczas jeszcze ustalone. Przeciwnie, Podkomisja powinna — oświadczył Sobolew — swymi pracami pomóc tej konferencji w rozwiązaniu stojących przed nią zadań. Przedstawiciel radziecki zaproponował, by komunikat odzwierciedlał stan faktyczny, tj. że Podkomisja przerywała swą pracę na czas nieokreślony i że nie powzięła żadnej decyzji co do daty następnego posiedzenia.

Po dyskusji Podkomisja zatwierdziła komunikat stwierdzający jedynie, że odbyło się posiedzenie, na którym omówiono plan dalszej pracy Podkomisji.

Dyskusja wyraźnie wykazała, że przedstawiciele państw zachodnich usiłują uchylić się od rzeczowego omówienia propozycji Związku Radzieckiego z 10 maja lub przynajmniej opóźnić dyskusję nad tą propozycją.

Polska kandyduje do Rady Bezpieczeństwa ONZ

NOWY JORK (PAP)

Stały delegat PRL w Organizacji Narodów Zjednoczonych, Henryk Birecki, poinformował 1 czerwca sekretarza generalnego ONZ oraz szefów wszystkich delegacji, że Polska będzie kandydowała w wyborach niestałych członków Rady Bezpieczeństwa. Wybory te odbędą się podczas X sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ w roku bieżącym. Jak wiadomo, Polska była niestałym członkiem Rady Bezpieczeństwa w latach 1946—1947.

Przed sesją jubileuszową ONZ

NOWY JORK (PAP)

Jak wiadomo, w dniach 20—26 czerwca odbędzie się w San Francisco uroczysta sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ, poświęcona 10 rocznicy podpisania w San Francisco Karty NZ.

Program uroczystości przewiduje, że przybyłych na sesję delegatów powita w pierwszym dniu sesji prezydent Eisenhower. Ponadto przemawiać będą kolejni przewodniczący sesji Zgromadzenia Ogólnego. Przewodniczyć będzie delegat holenderski dr Van Kleffens jako przewodniczący IX sesji Zgromadzenia Ogólnego.

Przewidziane są także przemówienia ministrów spraw zagranicznych szeregu państw

Powracam do Indonezji przekonany że naród chiński pragnie pokoju

— oświadczył premier Sastroamidjojo

PEKIN (PAP)

Jak podaje Agencja Nowych Chin, 1 bm. w godzinach popołudniowych odbyła się w Pekinie konferencja prasowa z udziałem dziennikarzy chińskich i zagranicznych, na której premier Indonezji — Sastroamidjojo złożył oświadczenie następującej treści:

W przeddzień odjazdu z Pekinu pragnę przede wszystkim złożyć rządowi Chińskiej Republiki Ludowej serdeczne podziękowanie za gościnność, jaką doznałem. Szkoda, że nie mogę pozostać tutaj dłużej, aby dokładniej zapoznać się z osiągnięciami narodu chińskiego w rozwoju kraju, lecz już w ciągu mej krótkiej wizyty zaobserwowałem, jak wielki jest obecnie wkład chińskiego narodu do dzieła likwidacji wielowiekowego zafowania.

Podczas pobytu w Pekinie miałem okazję rozmawiać z premierem Czou En-lajem na temat polityki międzynarodowej i stosunków między Indonezją a Chinami. Nasze rozmowy odbywały się w serdecznej atmosferze.

Powracam do Indonezji przekonany, że naród chiński pragnie pokoju, gdyż tylko w warunkach pokoju może on podnieść swą stopę życiową i zapewnić rozwój swego kraju. Naród chiński żywi serdeczne uczucia przyjaźni do narodu

indonezyjskiego. Uważam, że moja wizyta w Chińskiej Republice Ludowej dała pozytywne wyniki.

Społeczeństwo japońskie domaga się unormowania stosunków z ZSRR i ChRL

Jak donoszą z Japonii, w Tokio odbyło się posiedzenie japońskiej rady krajowej zwolenników przywrócenia stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Radzieckim i Chińską Republiką Ludową. W posiedzeniu tym wzięli udział przedstawiciele towarzystw Przyjaźni Japońsko - Radzieckiej i Japońsko - Chińskiej, Japońskiego Komitetu Obroncy Pokoju, Rady Generalnej Związków Zawodowych oraz wielu partii politycznych Japonii.

Przemawiający na posiedzeniu delegaci domagali się jak najszybszego unormowania stosunków ze Związkiem Radzieckim.

Prowokacje amerykańskie wobec Czechosłowacji

PRAGA (PAP)

Jak donosi Agencja CTH, dziennik „Rude Pravo” opublikował artykuł omawiający prowokacje amerykańskie wobec Czechosłowacji.

Dziennik stwierdza, że imperialiści amerykańscy utworzyli w Bawarii w pobliżu granicy czechosłowackiej, specjalne bazy, z których od dłuższego czasu wysyłają do Czechosłowacji baloniki z antyzechosłowackimi ulotkami. Powołując się na fakty wymienione w nocie czechosłowackiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych do ambasady USA w Pradze z 19 kwietnia br., dziennik oświadcza: „To, że w okresie pokojowym, przy normalnych stosunkach dyplomatycznych między USA a Czechosłowacją, amerykańskie koła rządzące dopuszczają się otwartych aktów agresji i naruszenia prawa międzynarodowego, stanowi niesłychaną bezczelność”.

Taganicy

MOSKWA. — 1 czerwca w Akademii Sztuk Pekinych ZSRR w Moskwie została otwarta wystawa „Kultura i sztuka Indii”, na której zgromadzono ponad 1500 eksponatów.

MOSKWA. — Jak podają z Buenos Aires, otwartą tu w końcu ubiegłego miesiąca radziecka wystawa przemysłowa zwiedziło dotychczas 800.000 osób.

RZYM. — Dnia 1 czerwca br. w Messynie na Sycylii rozpoczęły się obrady sesji ministrów spraw zagranicznych państw uczestników „europejskiej wspólnoty węgla i stali”.

RZYM. — Nauczyciele szkół włoskich, którzy domagali się poprawy warunków bytu, postanowili — po trzydniowym strajku — podjąć pracę. Decyzję tę powzięła organizacja związkowa nauczycieli „Jednolity front szkół włoskich”, ponieważ wykładowcy nie chcieli, by strajk odbił się ujemnie na zajęciach uczniów.

DELHI. — Brytyjska ekspedycja alpinistyczna, na której czele stoi dr Charles Evans, zdobyła szczyt Kancenzunga w Himalajach. Jest to trzeci pod względem wysokości szczyt górski na świecie i najwyższy ze szczytów dotąd nie zdobytych.

KAIR. — Urzędnicy egipskiego ministerstwa finansów przeżyli chwilę śmiertelnego strachu. Nagromadzone od 51 lat w archiwach ministerstwa dokumenty zaczęły się nagle poruszać i spoz nich ukazywały się trzy węże, długości 15 stóp każdy. Schwytali je dopiero wezwani na pomoc zaklinatecy węzów.

NOWY JORK. — w mieście Dallas w stanie Texas zawalił się trzypiętrowy budynek, grzebiąc pod gruzami 15 osób. Ekipa ratownicza zdołała na razie dotrzeć do 4 osób dających słabe oznaki życia.

Adenauerowska polityka forsownych zbrojeń wywołuje niezadowolone nawet w kołach koalicji rządowej

BERLIN (PAP)

Jak donoszą z Bonn, popieszczone uchwalenie przez rząd Adenauera projektu pierwszej ustawy wojskowej w sprawie poboru ochotników wywołało zaniepokojenie zarówno w kołach partii socjaldemokratycznej, jak i w kołach rządowej.

Biuletyn partii socjaldemokratycznej podkreśla, że rządowy projekt ustawy zawiera wiele postanowień dwuznacznych. Krytykuje on ponadto formułę przysięgi żołnierskiej, która zobowiązuje żołnierzy, by „dzielnie i wiernie służyli ojczyźnie”. „Jakkolwiek to oczywiście — zapytuje ironicznie biuletyn SPD. Czy tej w granicach Rzeszy Niemieckiej z roku 1937, czy z roku 1939, a może z roku 1942?”

Amerykańska agencja prasowa AP, mówiąc o pospiechu Adenauera w realizowaniu postanowień wojskowych układów paryskich, pisze do-

słownie: „Nawet w kołach koalicji rządowej zaskakujący krok rządu federalnego wywołał niezadowolone. Wielu deputowanych przewiduje, że tego rodzaju przystąpienie do budowy armii spotka się z nieprzychylnym echem opinii publicznej”.

Organ kół finansowo-przemysłowych, tygodnik „Der Volkswirt” krytykuje politykę remilitaryzacji rządu Adenauera, ponieważ sprzeczną jest ona z tendencjami do zjednoczenia. „Nikt nie mógłby twierdzić — pisze „Der Volkswirt” — że zawarcie traktatu państwowego i wycofanie wojsk obcych z Austrii byłoby w ogóle możliwe, gdyby rząd w Wiedniu upierał się przy włączeniu Austrii do paktu północno-atlantyckiego. Zachodnio-niemiecka polityka zagraniczna natomiast nie wychodzi poza swą starą linię: lepsze podzielone Niemcy, które jednak należą do NATO”.

„Der Volkswirt” występuje przeciwko szykanowaniu osób, które domagają się porozumienia w sprawie Niemiec. „Bieda temu — pisze — kto nie trzyma się dokładnie wyznaczonej marszrut, kto zbaczają choćby na jeden krok z wyznaczonej drogi i mówi o układach, które by przyniosły bezpieczeństwo Europie a zjednoczenie

Polski niedźwiedź bohaterem węgierskiego pisma satyrycznego

WARSZAWA (PAP)

Występujący gościnnie na Węgrzech, polski cyrk „Warszawa” miał nie lada kłopot. Jeden z artystów, którego ogarnęła tęsknota za krajem, opuścił zespół bez zgody dyrektora. Był to... brunatny niedźwiedź.

Jedno z węgierskich pism satyrycznych zamieszczało w związku z tym rysunek: Do orzającego w polu wieśniaka podchodzi niedźwiedź i zapytuje: którą prowadzi drogę do Warszawy?

Czworonożny ucieknięt zdyż przebieść duży szmat drogi, gdyż odnaleziono go dopiero po 3-godzinnych poszukiwaniach.

Strajk kolejarzy angielskich paralizuje przemysł

**Brak węgla i rudy powoduje postoje
zakładów metalurgicznych**

LONDYN (PAP)

Strajk kolejarzy brytyjskich zaczyna się już poważnie odbijać na pracy zakładów przemysłowych. Wpływnie on również bez wątpienia na zmniejszenie eksportu, na którym opiera się w znacznym stopniu gospodarstwo Wielkiej Brytanii.

Ograniczenie transportów węgla daje się przede wszystkim odczuć w przemyśle metalurgicznym. Zakłady metalurgiczne w West Hartlepool w hrabstwie Durham zmuszone były przerwać pracę na 24 godziny i wznowiły ją dopiero wówczas, gdy przybył nowy transport węgla i rudy żelaznej.

„Yorkshire Post” donosi, że w ośrodku przemysłu metalurgicznego Stantorp w Lincolnshire, który daje krajowi 1/5 całej produkcji żelaza i 1/10 produkcji stali, już 31 maja, w trzecim dniu strajku, wszystkie fabryki zaczęły zmniejszać produkcję koksu z powodu wyczerpania zapasów węgla. W końcu tygodnia piece koksownicze będą musiały zmniejszyć o połowę swą produkcję.

W fabryce karabinów w Birmingham „Birmingham Stall Arms” zwołano 1 bm. nadzwyczajne posiedzenie kierownictwa w celu omówienia trudności wynikłych z powodu niedostatecznych dostaw stali.

1 bm. w późnych godzinach popołudniowych odbyła się konferencja przywódców Brytyjskiego Kongresu Związków Zawodowych (TUC) z przedstawicielami strajkujących. Premier Eden zwołał na 2 bm. pierwsze po wyborach posiedzenie gabinetu, poświęcone sytuacji strajkowej.

Według oświadczenia Brytyjskiej Komisji Transportowej, w której zarządzie znajdują się koleje, we wtorek zgłosiło się do pracy zaledwie 17 proc. przewidzianej na ten dzień obsługi parowozów. Byli to członkowie Krajowego Związku Kolejarzy (NUR), którego kierownictwo przeciwnie jest strajkowi. Nieliczne pociągi towarowe wykorzystywane są do przewozów najpilniejszych dostaw w kolejności przewidzianej zarządzeniami władz. Kursujące w niewielkiej ilości pociągi pasażerskie są nieomal puste, gdyż pasażerowie nie licząc na możliwość skorzystania z transportu kolejowego dobiegają się o miejsce w natłoczonych autobusach. Ruch na szosach jest niezwykle wzmożony, szczególnie w okolicach wielkich miast. Na przedmieściach Londynu du-

gie kolumny samochodów, które mogą poruszać się z szybkością zaledwie kilku kilometrów na godzinę, blokują ulice. Mimo wysiłków policji regulującej ruch, na ulicach miasta tworzą się liczne „orki”. Wzbronione zostało parkowanie samochodów w centrum Londynu.

Trwający w dalszym ciągu strajk ładowaczy portowych odbija się również na transporcie. Jak donosi agencja Press Association, wciąż jeszcze strajkuje około 20 000 robotników, utrudniając w porcie 156 statków.

Nowomianowany ambasador Finlandii przybył do Warszawy

WARSZAWA (PAP)

W dniu 1 bm. przybył do Warszawy nowomianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Finlandii w Polsce Veli Gunnar Sigfrid Palmroth, witany na Dworcu Głównym przez dyrektora protokołu dyplomatycznego MSZ Edwarda Bartoła oraz chargé d'affaires A. I. Finlandii Klause Kristiana Snellmana.

Walki w południowym Wietnamie przybierają na sile

Wzrasta wrogość ludności do rządu Diema

„L'Humanité” donosi o starciach na terenie prawie wszystkich prowincji południowego Wietnamu między wojskami rządowymi a siłami zbrojnymi sekt religijnych. W Saigonie członkowie sekty Binh Xuyen rzucili granat na koszarę wojsk rządowych. Cztery żołnierzy odniosło rany. Rzucono również granat na budynek, w którym znajdowała się jedna z instytucji rządowych. Starcia wojsk rządowych z oddziałami sekty Binh Xuyen nastąpiły także na południe od Saigona w Nha-b oraz na drodze Saigon—Phnom Apenh.

Na południowy zachód od Saigona posterunek zajmowany przez wojska Ngo Dinh Diema, dostał się w ręce sił zbrojnych sekty Hoa Hao.

Saigonski korespondent agencji United Press, donosząc o wzmożonej akcji wojskowej sekt religijnych na wszystkich frontach, pisze, że oddziały sekty Hoa Hao zaminowały szosy i mosty, aby przeszkodzić przemieszczaniu zmotoryzowanych oddziałów wojsk rządowych na południowy zachód od Saigona. Oddziały Hoa Hao atakują jednocześnie umocnione pozycje przeciwnika.

Aktywność sekt Hoa Hao: Binh Xuyen wzmożła się z chwilą, gdy premier Ngo Dinh Diem oświadczył, iż będzie prowadził wojnę aż do całkowitego wyplenienia nieprzyjaciela.

Według ostatnich wiadomości z Saigona, generał Nguyen Wan Hin, który w wyniku nieporozumienia z Ngo Dinh Diemem został w swoim czasie usunięty ze stanowiska szefa sztabu generalnego armii południowo-wietnamskiej, usiłuje zorganizować w zachodnich okęgach południowego Wietnamu „armię wyzwolenczą”, by walczyć przeciwko wojskom rządowym.

Jak donosi „New York Herald Tribune”, Ngo Dinh Diem jest co raz bardziej niepopularny wśród ludności, zwłaszcza wśród chłopstwa, z powodu swej proamerykańskiej orientacji. „Chłopi — pisze dziennik — buntują się przeciwko rządowi Ngo Dinh Diema, domagając się przeprowadzenia ogólnonarodowych wyborów przewidzianych w układzie genewskim. General O'Daniel (szef amerykańskiej misji wojskowej w południowym Wietnamie), którego zadaniem jest zreorganizowanie armii rządowej, liczy się z możliwością powstania chłopackiego”.

Krótko o szansach

Niewesoło się zrobiło najwieszyszym, nawet optymistom, kiedy z Berlina nadeszła wieść, że — jak pisał sprawozdawca „B. Z. am Abend” — „dwaj wielkimi Europejczykami — Grzelak i Węgrzyński musieli zwinąć zagłę”. No cóż, w boksie czasami bywa i tak, że zawodnikowi przegranej nie przeszkadza, a punkty wychodzą „ciężko” — i przynosi mu nieosiągalne, zdawałoby się, zwycięstwo. Tak właśnie było ze Szwedem Ashmanem, który znokautował Węgrzyńskiego. Ima rzecz, iż od takiego zawodnika, jak Węgrzyński, mamy prawo oczekiwać zimnej rozważliwości wykluczającej moment nieostrożności, go rącej hurra-ataką, co z żelazną konsekwencją natychmiast wykorzystuje jego skandynawski przeciwnik.

Na domiar złego i środa nie była najprzejrzystszym dniem dla entuzjastów boksu. Obok ogólnie oczekiwanego zwycięstwa Stefaniuka, dwaj pozostali Polacy — Ponant i Piorkowski — odpadli w ćwierćfinałach.

Po śródowych walkach wieczerznych pozostało nam jeszcze 5 pięściarzy — Kukier, Stefaniuk, Soczewiński, Drogosz i Pietrzykowski, którzy —

Atletyczne nowinki...

Klasyfikacyjny turniej podnoszenia ciężarów odbędzie się w dniu 5 czerwca br. w sali ZISPO przy ul. Dzierżyńskiego 217. W turnieju tym mogą startować zawodnicy w wieku lat 16 tylko w swojej wadze, posiadający klasę sportową z aktualnym okresowym badaniem lekarskim. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Atletyki WKKF do dnia 30 maja br.

W dniach 11—12 czerwca rozegrane zostaną indywidualne mistrzostwa zapasnicze województwa poznańskiego w konkurencji juniorów. W mistrzostwach tych mogą startować zawodnicy sklasyfikowani, urodzeni w latach 1937, 1938 i 1939 po aktualnym badaniu lekarskim. Zawody mają na celu wyłonienie reprezentantów okręgu na indywidualne mistrzostwa Polski w zapasach. Organizatorem turnieju jest sekcja przy ZS Start.

W Warszawie odbędzie się w dniach 17—19 indywidualny turniej Z. S. w walce dżudo. Reprezentacje wystawiają Rady Główne Z. S.

Ogólnopolskie indywidualne i drużynowe zawody w walce wolnej odbędzie się w dniach 23—26 czerwca w Łodzi. Reprezentacje wystawiają Rady Główne Z. S. (L)

DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka Poznań K-6-635

teoretycznie biorąc! — mają szanse zakwalifikowania się wyżej. Polacy zyskali 9 punktów, licząc po 1 pkt. za każde zwycięstwo. Zanim spróbuje omówić szanse tej piątki, postaram się krótko przedstawić sytuację innych reprezentacji (na podstawie stanu faktycznego do środy włącznie). Wyrzucił nas reprezentacja ZSRR i NRF, które zdobyły po 11 punktów, tracąc tylko po 3 pięściarzy ze swoich kompletów.

Trudno już teraz przewidzieć, kto zdobędzie tytuł drużynowego mistrza Europy. W każdym razie, gdyby teraz przyszło mi typować trzy najlepsze zespoły turnieju, bez wahania postawiłbym na ZSRR, NRF i Polskę. Czwarte miejsce według nieoficjalnej punktacji zajmował zespół NRD (6 pkt.), a potem Anglia i Włochy — po 5 punktów.

Kiedy, Czytelniku, dostaniesz ten numer „Głosu” do ręki, sytuacja na pewno ulegnie zmianom, tym bardziej że w czwartek spotkali się w bezpośredniej walce Basel ze Stolnikowem... Wiem też, że bliskie są Ci losy Polaków i przede wszystkim, chciałbyś wiedzieć, jakie są ich szanse. O Kukierze i Stefaniuku już pisałem. Skreśliłem jeszcze krótko: Kukier w półfinale (o ile wygra z Liegendem) spotkać się musi z Basilesem lub Stolnikowem i to właśnie będzie najtrudniejsza przeszkoda... Stefaniuk raczej powinien dojść do finału. Ma stosunkowo łatwego przeciwnika — Hellebuycka (Belgia). Soczewiński w ćwierćfinale walczy z mistrzem olimpijskim Hamalainenem. To już mówi samo za siebie. A Drogosz? Po ewentualnym zwycięstwie nad Ravaglią czeka go jeszcze trudna przeprawa — prawdopodobnie z mistrzem Europy Jengibarianem. Jeżeli i tę zapórę uda się Leszkowi pokonać, droga do tytułu mistrzowskiego stanie przed nim otworem.

Od samego początku, jeszcze przed zwycięstwem nad jednym z głównych faworytów — Reinhardtem (NRF), największą liczyłem (dziennikarzowi też wolno mieć swoje sympatie, o ile one nikomu nie szkodzi!) na Pietrzykowskiego. Jestem przekonany, że właśnie on ma spośród wszystkich Polaków największą szansę na wywalenie tytułu mistrza Europy. Gdyby mi ktoś w tej chwili, kiedy piszę (czwartek, rano!), kazal ustawić kolejność Polaków według możliwości na zdobycie pasów mistrzowskich, napisałbym tak: Pietrzykowski, Stefaniuk, Drogosz, Kukier, Soczewiński. Myślę, że podobną kolejność ustaliłby wielu entuzjastów szermierki na pięści. MARIAN FLEJSIEROWICZ

Głos SPORTOWY

Głos SPORTOWY

Głos SPORTOWY

Na przykład w Gnieźnie, Lesznie i Turku — źle!

W I etapie Biegów Narodowych wzięło udział 82 980 zawodników i zawodniczek województwa poznańskiego, a więc o 2778 więcej niż w roku ubiegłym. Planem imprezy było dobyć 75 130 norm na odznakę B i SPO. Wśród KKF-ów najlepsze wyniki osiągnęli MKKF Kalisz — 6407 startujących, MKKF Piła — 5163 i PKKF Kepno — 2139. Słabo wypadli Biegi w Ostrowie i Lesznie oraz w powiecie tureckim, a przede wszystkim w Gnieźnie, gdzie startowało zaledwie 1411 osób. Całkowicie zlekceważyły imprezy PKKF Koło i Ostrzeszów, które dotychczas nie nadesłały sprawozdań.

Pewna poprawa pod względem masowości uczestnictwa nastąpiła wśród zrzeszeń sportowych. Wyjątek stanowią tylko

ZS Stal i Kolejarsz, które wystawiły w tym roku o wiele mniejszą liczbę zawodników niż w latach ubiegłych (1954 rok — Kolejarsz 4675 startujących, 1955 rok — 2795; Stal w 1954 roku — 3771 uczestników, 1955 r. — 2601). Przyczyną tego było zbyt małe zainteresowanie się zakładami pracy, co spowodowało, że w Biegach Narodowych na ogół startowali tylko czynni sportowcy.

Poziom sportowy Biegów wzrósł jednak w porównaniu z ubiegłym rokiem — w 1954 r. normy na B i SPO uzyskało 87% startujących, a w bieżącym roku 91% uczestników.

W sumie — przebieg imprezy możemy uznać za zadowalający, chociaż uzyskane wyniki nie stanowią realnego odzwierciedlenia naszych możliwości. Biegi Narodowe wykazały, że niektóre zrzeszenia i KKF-y nie rozumieją właściwych zadań tej imprezy. W czekających nas zawodach masowych należy zwrócić większą uwagę na zaktywizowanie kół sportowych przy zakładach pracy, które powinny mobilizować do startu nie tylko czynnych zawodników, ale przede wszystkim „szarych sportowców” i przeprowadzać z nimi planowe treningi.

Wyniki Biegów Narodowych obliczone według punktacji współzawodnictwa festiwalowego przedstawiają się następująco: wśród KKF-ów zwyciężyli

PKKF Leszno — 437 pkt. przed MKKF Piła — 411, PKKF Rawicz — 315 i PKKF Ostrów — 300 pkt.; wśród zrzeszeń LZS 376 pkt. przed Spartą — 368, Zrywem — 316 i AZS-em — 303 pkt. (I)



MOSKWA. — Kolarze radziecy przygotowując się do dorocznego wyścigu Moskwa — Mińsk — Kijów — Charków — Moskwa (ponad 2 tys. km), który rozpocznie się w końcu czerwca — rozegrali szereg wyścigów wieloetapowych. W mistrzostwach Rosyjskiej Federacji na trasie Kalinin — Moskwa — Smoleńsk — Moskwa (1151 km) zwyciężył Kolesow (Gorki) w czasie 30.30.01 (średnia ok. 38 km/godz.). W wyścigu na trasie Leningrad — Tallinn — Leningrad zwyciężył kolarz estoński Matwiejew, przebiegając trasę 1207 km w 34.35.15. W Erywaniu była meta 12 etapowego wyścigu po szosach republik kaukaskich. Na trasie 1500 km najszybszy był Manukian z Armenii (45.32.03 godz.).

HAGA. — W międzynarodowych wyścigach motocyklowych w Holandii z udziałem zawodników 9 państw sukces odnieśli reprezentanci CSR. W kat. 125 ccm dwa pierwsze miejsca zajął: Bartos i Parus na CZ, a w kat. do 500 ccm zwyciężył Stasny na Jawie.

RZYM. — Szereg tragicznych wypadków przyniosły ostatnio wyścigi samochodowe. Na torze Monza koło Mediolanu zabił się wielokrotny mistrz świata Włoch Ascari, a na słynnym torze w Indianapolis (USA) w czasie najtrudniejszego na świecie wyścigu na 500 mil uległ śmiertelnemu wypadkowi najlepszy automobilista amerykański Vukovich.

BUDAPESZT. — Rozpoczęła się tu druga część meczu szachowego ZSRR — Węgry. W piątej rundzie wszystkie cztery partie zakończyły się remisami: Ilwicz — Szabo, Keres — Benko, Petrosjan — Bilek i Mikenas — Barcza. Stan meczu jest 12,5:7,5 pkt. dla ZSRR.

8 zwycięstw Polaków w Jenie

W drodze powrotnej z Erfurtu ekipa lekkoatletów polskich startowała w Jenie. Obok Polaków w zawodach wzięli również udział zawodnicy NRD. Zawodnicy polscy spisali się bardzo dobrze, zajmując 8 pierwszych miejsc. Dobre wyniki uzyskali zdobywcy pierwszych miejsc — Ciachówna w pchnięciu kulą — 13.36, oraz Kiszka na 100 m — 10.7. W pozostałych konkurencjach zwyciężyli: oszczep kobiet Ciachówna — 44.43, mężczyźni — skok w dal — Kropidłowski — 7.23, rzut dyskiem — Andrzejczyk — 46.09, pchnięcie kulą — Chojnacki — 14.63, rzut młotem Ciepiły — 53.85, 400 m — Werbliński — 50.4.

Polscy siatkarze w Moskwie

W związku ze zgłoszeniem polskiej reprezentacji do udziału w mistrzostwach Europy w Bukareszcie, w dniach od 15 do 26 bm. na wspólny trening z siatkarzami radzieckimi wyjechali do Moskwy: Woluch, Wleciał, Poleszczuk, Radomski, Szolomicki, Rutkowski, Schlieff, Czerski, Kurpiós, Lewkowicz, Zuppe, Adamczyk i Feliszewski. Drużyna towarzyszy trener Michniewski.

Polacy przebywać będą w stolicy Związku Radzieckiego do dnia 11 bm. i rozegrają dwa mecze treningowe z zespołami radzieckimi. (X)

Motocross w Kostrzynie cieszył się zainteresowaniem

Rozegrany po raz pierwszy na torze trawowym w Iwnie koło Kostrzyna motocross, zorganizowany przez LPZ, cieszył się wielkim zainteresowaniem publiczności.

Na starcie stanęło 15 zawodników, z których sklasyfikowano 9. W klasie 125 ccm pierwsze miejsce zajął Dorna Stal (Pz) w czasie 18.16.3 przed Groblewskim (Września); w klasie do 250 ccm Węclewicz Stal (Pz) w czasie 16.14.3 przed Golczakiem Gwardia (Pz) i w klasie powyżej 250 ccm — Smigórski (Września) w czasie 20.52.8 przed Konieczko — (Kostrzyn). (Z)

Piłka nożna

o Puchar Polski:

Budowlani (Opole) 2:1 Gwardia (Bdg.)

Górnik (Wałbrzych) 2:1 Włóknierz (Łódź)

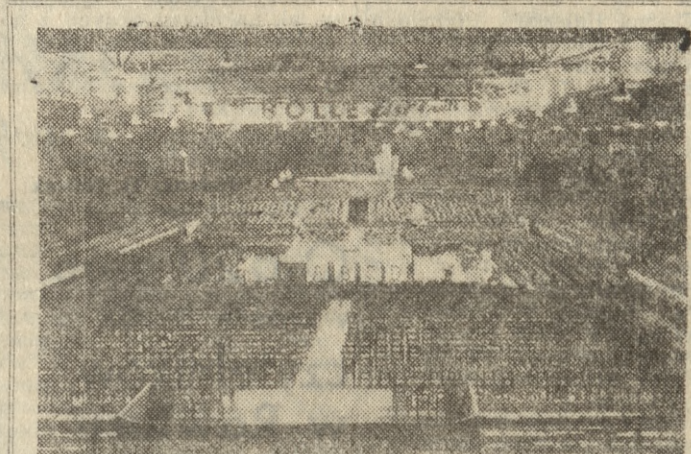
Mistrzostwa Polski

w szermierce

W dniach 4 i 5 bm. odbędą się w Łodzi i Stalingrodzie szermierze mistrzostwa Polski.

Floreściści i floreciści walczyć będą w Łodzi.

Obronę barw Poznania w tej broni powierzono Pomarnackiemu (Gwardia) oraz Nowakowi. Owsianównie i Manthey (wszyscy Stal). Szabliscy i szpadziscy wystąpią na stalingrodzkiej planzji. Reprezentantami Poznania są tu stalowcy: Wasik i Chrzastowski oraz zawodnicy AZS — Dotka i Birnbaum. (I)



Palac Sportowy w Berlinie — miejsce bokserskich mistrzostw Europy
Na zdjęciu: hala sportowa, w której odbywają się mistrzostwa.

CAF — fot. Baranowski

Pracownicy poszukiwani

Starszego księgowego (w) obeznanego z jednolitym branżowym planem kont dla rolnictwa przyjmujemy zaraz. Mieszkanie dla żonatego zapewnione. Zgłoszenia z podaniem referencji i odpisy świadectw kierować do Dyrekcji Stacji Hodowlano — Badawczej Brudzyń, poczta Janowie Wlkp. K1707

Kierowników lokali gastronomicznych, kelnerów (ki), bufetowych (we), kucharzy (ki), eukierowników przyjmujemy na okres MTP lub na stałe. Zgłoszenia przyjmuje codziennie od godz. 8—20 Sekcja Kadr Poznańskich Zakładów Gastronomicznych, Poznań, Ratajczaka 33. K1712

Księgowego kosztów zatrudnia natychmiast Sulechowskie Zakłady Przemysłu Terenowego. Materiałów Budowlanych Sulechów, ul. Okrężna 33. Wymagana praktyka w dziale kosztów. Podanie wraz z życiorysem składać pod w/w adresem. K1719

Nieruchomości	Kupno
Parcele, domki wille, kamienice kupno sprzedaż, załatwienie solidnie „Union”, Poznań, Nowowiejskiego 9 8522g	Papier fotograficzny prześwietlony (Schleierhammer) kupię. Poznań, tel. 624-81. 9153g
Willek jednorodzinna z balkonem, jednorodzinny, silnym ogrodem owocowym, przy Poznaniu, 120 000 zł. Domek nowobudowany, z palmowym ogrodem chlewickim (Staroleka) 85 000 zł. sprzedaż. Duży wybór domków, wille, parcel poleca: Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 8800g	Kupię motocykl 200—250 ccm w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 9162g
Parcele na Solacz, przy tramwaju i Podolanach przy stacji kolejowej korzystanie sprzedaż właścicieli Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 9192g	Kupię samochód osobowy do remontu może być bez opon, Budziński, Trzcianka, Żeromskiego 19. 9216g
Parcele 1340 m ² na Podolanach sprzedaż. Zgłoszenia: Poznań, Morawskiego 13, m. 5, od godz. 18. 9213g	Wózek koszykowy tanio sprzedaż. Poznań, Czerwonej Armii 77, m. 10a. 9151g
Willek jednorodzinna, nowobudowana, cała wolna, z ogrodem, przy Poznaniu, 140 000 zł. sprzedaż. Polecam do wyboru wille, kamienice, parcele. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26 9167g	Planina sprzedaje: Magazyn Fortepianów, Poznań, Czerwonej Armii 39 — podwórze. 9154g
	Sprzedam wózek — auto. Poznań, Rokossovskiego 36, m. 19, od godz. 15 9155g

Arytmometr

oraz maszynę do pisania weźmie w dzierżawę przedsiębiorstwo uspołecznione Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K1726.

Motocykl DKW 350 ccm NZ, stan pierwszorządny, sprzedaż. Poznań, Dzierżyńskiego 105 — podwórze. 9158g

Sprzedam szafę, stół okrągły i 6 krzeseł wysyłanych, cena 2000 zł. Poznań, ul. Szkolna 17, m. 12 w godz. od 16—18. 9159g

Samochód osobowy DKW 700 sprzedaż lub zamienie na motocykl. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 9163g

Sprzedam radio z adapterem — cena 2000 zł. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 9164g

8 uli „Widery” z pszczołami, spieszenie sprzedaż. Buk, ul. Boh. Bukowskich 14. 9172g

Łódzkie na gaz, zegarek damski, stół metalowy z mosiężną płytą, stoły, krzesła kuchenne używane, stoliki pod radio sprzedaż. Poznań, Kościuski 12 — garaż. 9176g

Samochód małodrożowy, nie na chodzie, sprzedaż, Stelmach, Szamotyły, Rynek 18, tel. 503. 9179g

Sprzedam rower damski w dobrym stanie. Poznań, Matejki 67, m. 7. 9181g

Spacerówkę sprzedaż. Poznań, Poznańska 27a, m. 8. 9182g

Kociół do pralni kupię. Poznań, Strzelowa 3, m. 20. 9184g

Motocykl A. J. S., 500 ccm, w dobrym stanie, sprzedaż. Poznań, Dzierżyńskiego 30, m. 6. 9188g

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózek — auto koszykowy, nowy, sprzedaż. Poznań, Engla 6, m. 6. 9185g

Spacerówkę tanio sprzedaż. Poznań, plac Sportowy 3, m. 5 (przy Rolnej). 9187g

Sprzedam motocykl „Sachs” 125 ccm na chodzie. Poznań, Stalingradzka 26. Dom Akademicki, informacje w portierni. 9189g

Łódzka metalowa, leżanka, rakietę tenisową sprzedaż. Poznań, Engla 7, m. 5. 9190g

Rower damski, w dobrym stanie, tanio sprzedaż. Poznań, Gwardii Ludowej 30, m. 2, od godz. 19—20. 9191g

Obraz olejny oraz różne rzeczy sprzedaż. Poznań, Mostowa 14a — Łaszczyńska. 9193g

Wózek — auto, w dobrym stanie, sprzedaż. Poznań-Debiec, Czechosłowacka 75a, m. 3. 9194g

Kuchenne na węgiel, przenośne, sprzedaż. Poznań, Kolejowa 6, m. 11. 9195g

Motocykl „Triumph” 250 ccm, sprzedaż. Poznań, Kasprzaka 22a, m. 4, od godz. 17. 9197g

Sprzedam samochód osobowy, małodrożowy. Swarzędz, Warszawa 12. 9199g

Motocykl „Victoria” oryginalny, 3 biegi na pedały, 100 ccm stan dobry, sprzedaż. Poznań, Wrocławska 21 — stolarnia. 9200g

Wózek — auto, na kulowych łożyskach, stół jesionowy, fortele klubowe, sprzedaż. Poznań, Dworcowa 14, m. 5 — przy al. Wielkopolskiej. 9210g

Motocykl B. S. A. 500 ccm, sprzedaż lub zamienie na 125-ty, Poznań, Grunwaldzka 91, m. 1. 9207g

Sprzedam platformę, 3-ton, na gumach (dwudziestki), na asfalcie do rozwożenia mienia. Poznań, Szamarzewskiego 34, m. 6. 9206g

Sprzedam pierzyny. Poznań, Matejki 65a, m. 3, od godz. 17—21. 9209g

Rower dla dziewczynki (10—12 lat) prawie nowy, sprzedaż. Poznań, Drużbackiej 3, m. 3, od godz. 19. 9212g

Chłodniczy lepek bezwonny oraz płyty korkowe, z likwidacji, sprzedaż. Zaleski, Warszawa, Goszczyńskiego 6, m. 2. 9214g

Slinik DKW 700 tanio sprzedaż. Skrzypczak, Mosina, Marchlewskiego 3. 9215g

Sadzonki papryki, 4000 sztuk, oraz kłaczki kalii sprzedaż. Poznań, Naramowicka 74 — ogrodnictwo. 9219g

Dywan 3x4,10, lustró 90x43 cm, 2 stojaki metalowe do kwiatów, płaszcz gumowy, popielaty, nowy, sprzedaż. Poznań, Garbary 36, m. 21, od godz. 15—19. 9217g

Sprzedam rower męski „Torpedo”, w dobrym stanie, Poznań, Polna 21, m. 12. 9218g

Lokale

Dwupokojowe z kuchnią, łazienką, samodzielną, zamienie na równorzędne jednopokojowe Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 9150g

2 pokoje z kuchnią, wspólnym korytarzem, wille, zamienie na podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 9152g

Zamienie pokój 16 m² z przynależnościami (centrum), na większy, ewentualny remont przeprowadzić Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 9160g

Zamienie 2 pokoje z kuchnią na 1 pokój z kuchnią, korytarzem, łazienką samodzielną. Wpółne wykluczone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 9166g

Bydgoskie Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego
W BYDGOSZCZY, UL. GRODZKA 12
wykonują w każdej ilości
GALANTERIE DRZEWNA
rączki — uchwyty — guziki itp. oraz
skrzynie opakunkowe różnej wielkości
Zamówienia prosimy kierować pod w/w adresem. K1722

Pokój 26 m², samodzielny (gaz, światło), zamienie na pokój z kuchnią, najchętniej na peryeriach, Poznań, Dzierżyńskiego 142, m. 7. 9178g

2 pokój z kuchnią, łazienką, ewentualnie do remontu, poszukuje. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 9180g

Studentka poszukuje pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 9186g

Dwa pokoje z kuchnią w śródmieściu, zamienie na pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 9188g

Zamienie pokój z małą kuchnią, łazienką i korytarzem, wspólne, 1 pr. osobne podłóżki na gaz, prąd na większe, może być IV pr. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 9202g

2 pokoje z kuchnią, samodzielną, zamienie na 3 pokoje lub 2½ samodzielne. Warunki do omówienia. Poznań, Łukaszczyka 28, m. 3, dom ogrodnictwa. 9203g

Pokój z kuchnią, słoneczne (Ostroróg), zamienie na większe, lub podobne. Dzielnica obłońska. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 9204g

Samotny, starszy pan szuka pokoju w śródmieściu. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 9206g

Garażu dla samochodu

poszukujemy. Zgłoszenia: Zakłady Produkcji Elementów Bud. Poznań, al. Marcinkowskiego 1. K1699

Praca

Pomoc domowa do 3 osób potrzebna. Poznań, Chelmeńskiego 8, m. 7. 9068g

Szewe przyjmie pracę w dom. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 9156g

Pomocnik fryzjerski potrzebny. Poznań-Solacz, Nad Wierzbakiem 20. 9157g

Cieladnik krawiecki i rzemieślnik, dobra siła, potrzebni. Poznań, Matejki 36, m. 1. 9161g

Uczniowie znaleźli proszę o zwrot zgubionych dokumentów za wynagrodzeniem. Stefan Świerdowski Poznań, Garbary 28, m. 23. 9174g

Różne

Kołdry stare przerabiam, nowe szyję. Kroczyńska, Poznań, Grobla Ja, m. 4. 9169g

OGŁOSZENIA
drobne do „Głosu Wielkopolskiego”
przyjmują prócz naszego Biura Ogłoszeń także
wszystkie urzędy i agencje pocztowe.

Sadzimy drzewa



Z inicjatywy grupy związkowej Prezydium MRN w Kobylinie, której mężem zaufania jest Szczepan Sworowski postanowiono zalesić nieużytki znajdujące się w granicach miasta Kobyliny, powiat Krotoszyński.

Pracownicy Prezydium MRN wraz z mieszkańcami miasta i uczniami szkoły podstawowej w czynnie społecznym zasadzili w ciągu 4 dni drzewka sosenek na 5 hektarach nieużytków.

Dziadowie tylko narzekali — wnukowie wykonali sami

Ileż to już złorzeczeń padło pod adresem drożki prowadzącej ze Zdziesiąt do Smolice, w pow. gostyńskim. Na pytanie to mogliby tylko odpowie-

dzieć najstarsi mieszkańcy Zdziesiąt, którzy już od 80 lat odczuwali „na własnej skórze” brak „ludzkiej” drogi.

— Tak dalej być nie może — powiedział pełnomocnik ze Zdziesiąt Jan Paterek, a zarazem radny GRN Smolice. Zwołał zebranie mieszkańców wsi, na którym postanowiono: — Budujemy drogę sami!

Z zobowiązaniem tym poszedł ob. Paterek do Prezydium GRN w Smolicach, które postanowiło pomóc w budowie nowej bity drogi. Do czynu społecznego mieszkańców Zdziesiąt przylączyło się kilku rolników (szkoda, że tylko kilku) ze Smolice. Jako pierwszy pospieszył 75-letni Józef Grzelewski.

W rezultacie wspólną pracą nawieziono już na całą 800-metrową drogę kamieni, żwiru i piasku. I jeżeli powiat dostarczy tłuczarkę do kamieni lub wał, nowa bita droga będzie gotowa na 22 lipca.

II Wojewódzki Zjazd PCK

W sali Klubu Garnizonowego Oficerów W. P. w Poznaniu przy ul. Niezłomnych 1 odbędzie się w niedzielę 5 bm. II Wojewódzki Zjazd Sprawozdawczy — Wyborczy Polskiego Czerwonego Krzyża. W programie referat sprawozdawczy Zarządu Oddziału Wojewódzkiego i wybór Zarządu i delegatów na Zjazd Krajowy. Początek obrad o godz. 10.

Łączymy się z Poznaniem...

Byliśmy wtedy wszyscy w posiadaniu głośników, zupełnie poważnie, przecie za instalowano megafony w licznych punktach miasta, które rozbrzmiewało muzyką, aż się oczy ludziskom śmiały. Radośnie było wszystkim, a już młodym szczególnie. Dajcie spokój, po tylu latach...

Któregoś dnia barytonowy głos spikera (na Berwińskiego mówią „radiowy głos”) zapowiedział między arią z „Halki” a obertasem — pierwszy „podwieczorek przy mikrofonie” w „Esplanadzie” (dzisiejsza „Arkadia”). Niedługo potem także większe fa bryki Poznania gościły u siebie radiowców z pierwszymi koncertami masowymi, które wreszcie zawiąły i na wieś. Po eterowych traktach płynęła wolna muzyka, a skoczne oberki i obertasy rumieniły po liczki dziewcząt i chłopców...

To było dziesięć lat temu; tak zaczęła się praca poznajskiej Rozgłośni: na razie „tylko” muzyka i komunikaty. Bu dzące się z trudem w zniszczonym Poznaniu życie kulturalne znalazło w poznajskiej Rozgłośni swego wiernego propagatora.

I tu właśnie jesteśmy u sedna rzeczy: wkład poznajskiej Rozgłośni w sprawy kultury naszego regionu — nie tylko zresztą w pierwszym okresie po wojnie, ale na przestrzeni całego dziesięciolecia.

Niemalby to wkład. Ileż wzruszeń doznałmy podczas Radiowych Wieczorów Mickie wiczowskich w opracowaniu Hubackiego; słuchała ich cała Polska. Z jakimżywieniem toczyły się rozmowy o słuchowisku Wojciecha Maciejewskiego o Tołstoj pt. „W połowie drogi” czy Elbanowskiej „Czarna Halszka”. Płynęło ukochanie polskie słowo i jak balsam goiło urazy wyniesione z okupacji. Oto przemawia Jarosław Iwaszkiewicz, częsty wówczas gość Poznania z racji patronatu nad dwutygodnikiem „Życie Literackie”. Oto wraca do Polski „Artek” Fiedler i staje przed mikrofonem. Oto później Broniewski przybywa do Poznania i z radiowców odwiedza wieś wielkopolską, recytuje swe utwory w świetlicach miast i wsi. Oto Gałczyński, oto... kto by tam zliczył starych znajomych i no wych ludzi!

Ale i miejscowe środowisko literackie zacieśnia kontakty z mikrofonem. Mikrofon zachodzi do pracowni pisarzy, „przy-

bliża” ich czytelnikom, słuchaczom, „zdradzając” tajemnice pisarskiego warsztatu, odsłaniając plany i zamierzenia twórców.

Dziesięć lat pracy naszej Rozgłośni wniosło dużo do rozwoju kultury w Wielkopolsce. Posłane słowo szybko zakiełkowało. Nie możemy tu nie przypomnieć o jednym z największych osiągnięć radia — jubilate, mianowicie o konkursie regionalnym zorganizowanym przez redakcję Audycji Regionalnych, pod kierownictwem Stanisława Strugarkę. Wszystkie powiaty Wielkopolski i kilka zielonogórskich wzięły udział w konkursie, na który napłynęło przeszło 500 listów. O wartości nadesłanych materiałów niech świadczą fakty; Zakład Języka Polskiego przy U. P. opracowuje naukowo materiały konkursowe w zakresie gwarowości i etymologii. Mgr Szuszkowski przygotowuje na podstawie konkursowego pokłosia zbiór pieśni wielkopolskich. Eugeniusz Pauksza pisze opowiadania wielkopolskie, czerpiąc z bogatej tematyki regionalnej, przez konkurs ujawnionej. Henryk Ducmal opracowuje piosenki — słowem „zakotłowało” się po konkursie.

Dziesięć lat, kochani koledzy z Radia, macie za sobą, właściwie mamy z a sobą, bo i my, „gazeciarze” nie rzadko stajemy przed mikrofonem. Wiemy, że nie zawsze byliście (i jesteście) zadowoleni ze swej pracy; ileż to razy słyszano wasze typowe powiedzenie: nie, to nie o to w audycji chodzi, to trzeba zrobić lepiej. I prawda, że tylko w ten sposób zdolacie polepszyć wasz program; tylko przez ciągłe poszukiwanie nowych sposobów i pięknych form zyskajecie wasze audycje.

Zyczymy Wam, przyjaciele, by jak najwięcej audycji z poznajskiej Rozgłośni było typu „karolo - hoffmanowego”, to znaczy dwa razy dziennie na ogólnopolskiej fali...

Piękne zadanie na drugie dziesięciolecie — prawda?

Tadeusz H. Nowak

O 620 osób wzrosła liczba czytelników w Rawiczu

Przed sześcioma laty w Rawiczu powstała biblioteka publiczna z 18 050 egzemplarzami książek. Korzystało z niej zaś 2 024 czytelników. W ciągu 6 lat księgozbiór biblioteki potroił się, bo liczy 55 tysięcy książek. 3 razy więcej jest też obecnie czytelników. Sama biblioteka podniesiona do rangi Powiatowej Biblioteki Publicznej obsługuje 11 terenowych bibliotek stałych i 83 punkty biblioteczne. W tym roku liczba czytelników powiększyła się o 620. (St. B.)

Łazienki już są, ale...

Prezydium PRN w Obornikach przystąpiło w grudniu ub. roku do budowy w swym gmachu łazienek, z których mogłyby korzystać wszyscy pracownicy Prezydium. W maju br. łazienki zostały ukończone, jednak stoją nie czynne, ponieważ... brak motoru, który przesłano do remontu poznajskiej Spółdz. Pracy „Elektromech”.

Pracownicy Spółdzielni „Elektromech” nie spieszą się z naprawą motoru, gdyż są widocznie zdania, że zbliża się lato, więc mieszkańcy Obornik mogą również dobrze wykapać się w Warcie. (V)

TEATR

Opera — g. 19 „Legenda Bałtyku”, Polski — g. 19 „Balady i romanse”, Nowy — g. 19 „Skapiec”, Komedia Muzyczna — g. 19.15 „Romantyczny”. Estrada Satyryczna — g. 19.30 „Karocia odjeżdża 19.30”, GORZÓW WLKP. — Objazdowy: g. 19.30 — „Sprytna wdówka”

KINA

KALISZ: Wolność: „Szturm na Pleszew”. Stylowe: „Aleko”. OSTROW: Przodownik: „Upiór na sprzedaż”. Słońce: „Ojcowizna”. GNIEZNO: Polonia — „Północny port”. Lech — „Wzburzyło się morze”

Listy: ODPowiedzi

Kierunek — boisko

W Poznaniu przy ulicy Dąbrowskiego 56 w podwórzu dzieci i starsi chłopcy urządzili sobie boisko sportowe. Od rana do wieczora krzyki i hulasy nie pozwalają nam pracować, a na domiar złego stale drżymy z obawy o nasze okna. Nie rzadko się bowiem zdarza, że piłka zamiast do „bramki” leci wprost w okna parterowych mieszkań. Interwencja u dozorczy nie odnosi żadnego skutku, gdyż i jego synowie w zabawie tej biorą czynny udział.

Przy ulicy Kolejowej „mordy” znów jest palant. Te same szkody — częste wybijanie szyb — „jednakże winnych trudno znaleźć, bo zanim poszkodowany zorientuje się, co się stało, chłopcy uciekają, kryjąc się po bramach i klatkach schodowych”. Poza wymienionymi wypadkami można by dać przykładów dużo; w Jarocinie, Kościanie, Lesznie nie jedna matka skarży się na pewno, że musi płacić za szkody wyrządzone przez dziecko.

Odpowiadamy CZYTELNIKOM

J. Wojtkowiak, Skoraszew. Sprawę niszczenia drzewostanu skierowaliśmy do Rejonu Lasów Państwowych. (692)

Odpowiedzi

M. S., Koźle. — Zgodnie z art. 2 dekrety z 30 VI 1951 o podatku gruntowym (Dz. U. nr 38, poz. 283) obowiązek płacenia podatku gruntowego spoczywa na właścicielu gospodarstwa rolnego. Winien Pan zatem zapłacić zaległe raty podatku gruntowego, a następnie ma Pan możność dochodzenia (przed sądem) zwrotu wyłożonych z tego tytułu za zięcia kwot. (1132)

Jan Kaczmarek, Wągrowiec. Podane przez lokatora przepisy nie wykluczają w żadnym wypadku obowiązku opłacania czynszu za chlew. W sprawie ustalenia wysokości czynszu winien Pan zwrócić się do Wydziału Gospodarki Komunalnej przy Prez. Rady Narodowej. Wysokość opłaty za używanie podwórza jest zależna od umowy stron. (806)

Na przykładzie Żelice

Oceniając pracę Gromadzkiej Rady Narodowej w Żelicach nabieramy przekonania, że Prezydium Rady może pochwalić się licznymi sukcesami.

Wymienimy tylko niektóre. Trwają przygotowania do budowy drogi Sarbka — Żelice długości 3 km. W budowie wielką rolę odegra społeczny czyn drogowy mieszkańców Żelice. Droga ta ma duże znaczenie dla zbliżenia mieszkańców Sarbki do gromady Żelice. Również jest ona ważna z tego względu, że w Runowie projektuje się zorganizowanie Gminnej Spółdzielni, która będzie również obsługiwać Żelice.

Gromadzka Rada Narodowa w Żelicach pracuje też nad przeprowadzeniem elektryfikacji Żelice, Potulic i Rudnicza. Spodziewać się należy, że koniec tego roku przyniesie mieszkańcom tych wsi upragnione światło elektryczne.

Do najbardziej aktywnych

10 tysięcy butelek miesięcznie

Podwyższenie cen, placonych dostawcom za butelki przez punkty skupu przyczyniło się do poważnego wzrostu ilości dostarczanych butelek. Wojewódzka Zbiornica Przemysłowych Surowców Wtórnych Oddział Powiatowy w Szamotułach miała w poprzednich miesiącach trudność z wykonaniem planu, obecnie jest on wysoko przekraczany. I tak np. podczas gdy przeciętnie zbiornica zakupowała ok. 400 szt. butelek, w kwietniu już zakupiono po nowych cenach prawie 10 tys. sztuk. — Również poważną ilość butelek dostarczano w ubiegłym miesiącu.

Ogółem Oddział Powiatowy w Szamotułach wykonał za miesiąc maj 125 proc. planu.

członków Rady należą: Józef Rozowski z Rudnicza, Bogdan Ruciński z Żelice, Leon Kaczmarek z Żelice, kierownik szkoły Konstanty Świątalski. Opierając się na Prezydium Gromadzkiej Rady na aktywie radnych, przynosi jej coraz więcej sukcesów w pracy. (Kdw)

GOSTYŃ ma Pogotowie Ratunkowe

Ostatnio w Gostyniu otwarto dawno oczekiwaną przez społeczeństwo stację Pogotowia Ratunkowego. Jest to stacja typu felczerskiego, natomiast w przypadkach ważniejszych jeździ do chorego osoba bieżąca kierownik stacji dr Marian Szudry. Stacja w Gostyniu wysunęła się w swojej działalności na czołowe miejsce w województwie. Wszyscy pracownicy spełniają sumiennie swoje obowiązki a na czołowe wysunęła się starsza dyspozytorka Elżbieta Grzeszkowiak.

Stacja znajduje się w trudnych warunkach lokalowych, posiada zaledwie 2 pokoje.

Przeprowadzają meliorację gruntów

Chłopi kilku wsi z gromady Kobylin, pow. krotoszyński, zobowiązali się wykonać w czynnie społecznym prace melioracyjne wartości 40.154 zł. Wartość czynu w zakresie naprawy dróg wynosi 30 tys. zł. Z obydwu zobowiązań wykonano już prace wartości ponad 31 tys. zł. W realizacji podjętych czynów przodują wsi Długoleka, Wyganów i Fijałów. Społecznym podejściem do pracy wyróżniają się organizatorzy i inicjatorzy czynów Franciszek Ptak z Długoleki, Jan Jarus z Fijałowa oraz Franciszek Wojtkowiak i Jan Kukla z Wyganowa. (mb)



Nagle wyskakują zbrojcy. Jeden z nich, czego nie mogła zrozumieć, przybierał podobieństwo do gruzewskiego Kazika. Brak mu było tylko błyszczących sznurowadł w ramieniu, kokardę ze srebra na czapce i szablę u boku. Napastnicy szarpali Hanię za rękę, wlekli gdzieś, a ona z przestachu krzyczała... I tu sen ginał. Budziła się morka od potu. Serce stukało w piersiach z podniecenia.

Później nocne majaki przeciągały dalej swoje widowisko. Widziała mianowicie, jak Ignas-bohater zakasuje rekawy, zatrzymuje zbrojów, wali pięścią jednego w twarz, potem drugiego. Bandyci padają między krzaki tarniny, a zwycięzca bierze Hanię na ręce i niesie, niesie przez las. Znow słychać śpiew ptaszków i szmer strumyka, pachnąc leśne kwiaty.

Droga, którą idą, jest długa. Na horyzoncie nie widać nawet jej końca, lecz oboje wiedzą, że dotrą do celu. Patrzają na siebie szczęśliwi, tylko... Hania nie rozumie, dlaczego robi się coraz mniejsza, a Ignas rośnie na olbrzyma niosącego siedmiomilowe buty. Po prostu maleje w jego olbrzymich łapskach, jak dziecko, laleczka nie wie znacząca, którą można wyrzucić bez troski o to, co się z nią później stanie.

Wtedy także rozsypywały się obrazki nocnych widziadeł. Otwierając oczy, drżała chwila. Potem przychodziło uspokojenie i zasypiała głęboko, bez sennych majaków.

7

W końcu września pani Liza hr. Grudzińska zapowiedziała wyjazd do Warszawy. Uprzednio przeprowadziła ze swym mężem rozmowę w jego mieszkaniu poznajskim, jakie sobie urządził jeszcze na początku roku, gdy rozpoczynał „działalność publiczną”. Obszerna, wygodna willa, położona była niedaleko Opery, w dzielnicy pełnej zieleni. W dużym ogrodzie znajdowała się wozownia i stajnia na dwa konie wyjazdowe, by pan hrabia miał je do dyspozycji w czasie „poznajskich obowiązków”. Stajenny forys z Grudzińska pełnił

równocześnie funkcje stangreta, a czasami chłopca do posyłek; kucharka była także pokojową. Ze względów „demokratycznych” pan hrabia nie prowadził specjalnie wystawnego życia; tylko od czasu do czasu urządził skromne „śniadanka dla panów” lub zapraszał swoich politycznych przyjaciół na „lampkę wina”. Można więc rzec — tryb życia dziedzica gruzewskiego był niemal spartański. Nie odpowiadało to pani Lizie.

— Dziwi się tobie — mówiła — a w szczególności twoim zaściankowym upodobaniom. Ostatecznie powiedziałam już raz, że się z twoją „demokracją” pogodziłam. Nie chcę przesądzać sprawy, może nawet masz rację, że tak powinny wyglądać rzady w dzisiejszych czasach, ale poza tym trzeba mieć jakieś perspektywy, plany na przyszłość. Forma władzy to sprawa ogólna, a hrabia Grudziński musi mieć swoje osobiste ambicje.

Małżonek podniósł brwi. Jego szarą twarz przeciętna cieni niechęci.

— Nie sądzisz chyba — odparł po chwili — iż wszelkie moje własne dążenia są mi obce.

— Takie wrażenie odnoszę. Angażowanie się w tym stronnictwie jest dobre dla krzykaczy, lecz nie dla ludzi dobrze urodzonych. Tobie nie przyniesie to może.

Tu pan hrabia rozgniewał się na dobre. — Trochę za wiele sobie pozwalasz, moja droga! Nie łącz wielkich celów społecznych z pospolitym partyjniactwem.

Liza potrząsnęła głową. Jej piękny, prosty profil musnął promień słońca. Odparowała bez uniesienia:

— Nie masz powodu do obrazy. To jedno. Poza tym wiesz, że nie zniósę, by ktośkolwiek, nawet mój mąż, mówił do mnie podobnym tonem. Zechciej więc te uwagi zachować na trwałe w pamięci.

— Sądzę także, że państwo Grudzińscy nie powinni urządzić scen małżeńskich — ciągnęła chłodno Liza. — Skończymy więc lepiej z tym przykrym tematem. Ja zresztą nie dla wymówek przyjechałam, a na dosyć zasadniczą rozmowę w sprawie naszej dalszej kariery. Oczywiście myślę o szerszych planach, którymi zajmę się w stolicy...

(Ciąg dalszy nastąpi)

(77)